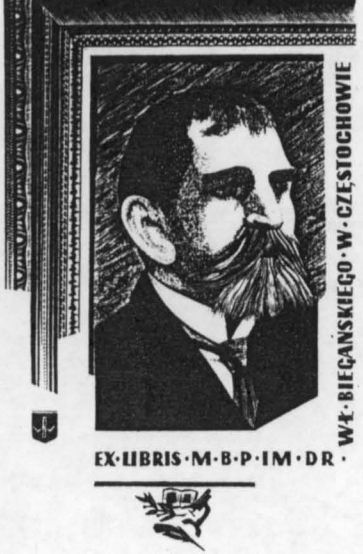

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 176 Niedziela dnia 18 Lipca 1915 roku. Cena 6 groszy. X. ROK

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 58.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 5—16 wiecz. Rękopisów nadsył. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką, pobieraną lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłata 1 rb. miesięcznie kop. 40. Zmiana adresu kop. 20. Numery bezpłatne i egzemplarze dopiero redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 60, za tekstem, 3 kol. 1 nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 15. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia ilustrowane o 25 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub rozkład po 5 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agenci: w Rakowie, Nowaradomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedyńczego egzemplarza kop. 3.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 16 lipca.

Wschodni plac boju.

Na północ od Popielan nasze wojska przekroczyły Windawę w kierunku wschodnim. Na południowy zachód od Kolna i na południe od Przasnysza poczyniliśmy wśród zwycięskich walk dalsze postępy.

Południowo-wschodni plac boju.

Sytuacja wojsk niemieckich jest niezmieniona.

Zachodni plac boju.

Dnia 14 lipca, podczas ataku w okolicy Souchez, utraciliśmy część rowu na południe od cmentarza. Ponowne usiłowania Francuzów wyrwania nam zdobytych w Argonach stanowisk, spełzły na niczem. Stanowiska znajdują się silnie w naszych rękach. Wykonane wczoraj i przedwczoraj tuż na zachód od Argonów silne ataki francuskie nie powiodły się, wskutek dzielnej obrony przez północno niemieckie pospolite ruszenie, które w zaciętej walce na bliski dystans zadało nieprzyjacielowi wielkie, krwawe straty i zabrało mu 482 jeńców. Od 20 czerwca nasze wojska walczyły skutecznie w Argonach i na zachód od nich z krótkiemi przerwami. Obok zysku terenowego i zdobyczy materjalnej liczba jeńców francuskich dosięgła cyfry 114 oficerów i 7009 żołnierzy. Na naszym froncie, przykładem od wschodu do Argonów, toczyła się żywa wymiana strzałów. Ataki nieprzyjacielskie zostały bez trudności odparte. W okolicy Lintrey na wschód od Luneville toczyły się przedwczoraj walki. Na wojska nieprzyjacielskie w Gerardmer nasi lotnicy rzucili bomby.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, (B. T. W.) Urzędowo donoszą z 15 lipca:

Rosyjski plac boju.

Ogólna sytuacja jest niezmieniona. Nad Dniestrem około Niżniowa przyszło na północnym brzegu rzeki na wielu punktach do walk, pomyślnych dla naszych wojsk, z przyczem 11 oficerów i 550 żołnierzy nieprzyjacielskich dostało się do niewoli.

Włoski plac boju.

Włosi rozwinęli znowu żywy ogień armatni przeciwko pojedyńczym stanowiskom płaszczyzny Doberdo. Próbowali też kilku ataków piechoty, głównie na Sdrassinę i Falazzo, zostali jednak z wielkiemi stratami jak zwykle odparci.

Na terenie Karyntji i pograniczu Tyrolu nie wydarzyło się nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer

Komunikat francuski.

Doniesienie urzędowe z dnia 14 lipca.

W Belgji zaatakowali Niemcy po bombardowaniu, o którem donosił wczorajszy komunikat, rowów na wschodnim brzegu kanału, zajęte przez wojska angielskie na południowy zachód od Pilkelu w nocy z 5 na 6 lipca. Ataki zostały lekko odparte. Na terenie na północ od Arras w ciągu nocy toczyły się tylko pojedyńcze walki granatami ręcznymi z rowu do rowu na północ od zamku Carleul i w Labiryncie. Arras i Soissons były ostrzeliwane granatami wielkiego kalibru. Na terenie Sommy i Frise Fray, na zachód od Peronne, jakoteż w Szampanji, koło Perthes, walki za pomocą min. W Argonach zostały ostatecznie wstrzymane ataki nieprzyjaciół, skoncentrowane na teren pomiędzy Marją Teresą a Haute Chevauches. Pomiędzy Mozą i Mozelą w lesie koło Apremont kanonada bez udziału piechoty. Z innych frontów niema nic do doniesienia.

Komunikat włoski.

Sprawozdanie sztabu generalnego z 14 lipca donosi:

Sytuacja jest niezmieniona.

podp. Cadorna.

Włosi w Warszawie.

Do Warszawy przybyła wojskowa misja włoska, w skład której wchodzą: major Marsegno, oficer wojsk technicznych Gujni oraz major Rapollo. Misja ta przybyła z Petersburga gdzie przyjmowana była przez ambasadora włoskiego Carlottiego, oraz ministrów wojny i spraw zagranicznych.

4438 mogił.

W siedmiu powiatach gub radomskiej zarejestrowano 4438 mogił poległych wojskowych rosyjskich i nieprzyjacielskich.

Wiosną utworzono szereg komisji specjalnych, które mogiły te doprowadziły do porządku.

Przejście Narwi.

Z Kopenhagi donoszą: „Ruskij Inwalid", urzędowe pismo petersburskie, będące organem rosyjskiego ministra wojny pisze, że wojska niemieckie przekroczyły rzekę Narew i Rosjanie na odcinku Orzyc—Lidynia musieli się cofnąć.

Spalenie Windawy.

Z Kopenhagi donoszą: Z Liugarn na wschodzie wyspy Gotland przybyli ludzie twierdzą, że we środę 14 lipca od zmroku do godziny 2 w nocy widziano stamtąd olbrzymią łunę.— Powracający z morza rybacy opowiadają, że słyszeli silny huk armat. Są oni zdania, że to portowe miasto Windawa płonie od ognia armatniego.

Ludność Łodzi.

Z powodu zaprowadzenia kart chlebowych w Łodzi, pokazało się, że miasto to liczy obecnie 480 tysięcy mieszkańców, z których 160 tysięcy jest narodowości niemieckiej.

Kraków a Kazań.

„Oberschlesische Kurier" zamieszcza wiadomość, zaczerpniętą z „Basler Nachrichten" z dnia 11 lipca br. że z Petersburga donoszą o ofiarowaniu Matce Boskiej Kazańskiej przez wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza swej szabli honorowej, którą głównodowodzący ślubuje wziąć stamtąd nie prędzej, jak po zdobyciu Krakowa.

Przeciw szkołom.

W „Neues Wiener Tagblat" zamieściół znany poseł dr. Steinwender artykuł, usiłujący udowodnić, że wydatki państwowe Austrji po skończonej wojnie winny się zmniejszyć co najmniej o połowę. Zwłaszcza trzeba będzie znacznie zmniejszyć liczbę urzędników. Jeszcze bardziej jednak pożądaną jest radykalna zmiana dotychczasowych stosunków w dziedzinie szkolnictwa. Szczególnie szkół średnich oraz wyższych jest obecnie w Austrji znaczna nadprodukcja. Wobec tego okazuje się wprost koniecznością państwową, żeby znieść w całej Austrji wszystkie szkoły niepotrzebne oraz wszystkie klasy paralelne i zasadniczo nie zakładać nowych. Po za tem należy podwyższyć na wszystkich zakładach naukowych opłatę szkolną. (Do tej pory szkoły te przepełnione były słuchaczami z Polski rosyjskiej. Przyp. Red. „Gońca Cz.") Dziś posiada Austrja następujące zbyteczne wyższe zakłady naukowe: cały Jeden uniwersytet, oprócz tego jeden fakultet filozoficzny, dalej akademję górniczą i dwie wyższe szkoły techniczne. Wobec tego wszystkiego dr. Steinwender, jeden z najczęściej wymienianych w Austrji polityków wiedeńskich, jest zdania, iż do zamykania nadpotrzebnych szkół i zmniejszenia liczby urzędników trzeba zabrać się według możności natychmiast, najpóźniej jednak zaraz po skończeniu wojny.

Język polski na Szląsku.

Dotychczas w Katowicach nie było wolno rozmawiać przez telefon po polsku, pomimo, że na całym Szlasku zakazu tego nie było. Na odezwę w tej sprawie, dyrektor Banku Ludowego otrzymał następującą odpowiedź:

Używanie polskiego języka w miejscowej komunikacji telefonicznej jest przez zastępcę głównodowodzącego 6 korpusem armji we Wrocławiu pozwolone.

Metropolita Szeptycki.

Jak donoszą pisma petersburskie rząd austro-węgierski zaproponował w drodze dyplomatycznej wymianę arcybiskupa-metropolity hr. Szeptyckiego na dwóch duchownych prawosławnych zabranych do niewoli na początku wojny.

Emigracja żydów z Polski.

Jak donosi wychodząca w Hadze „Judische Arbeitekorrespondenz", odbyła się niedawno w Hadze poufna konferencja wybitnych osobistości holenderskiego świata żydowskiego, na której omawiano kwestję emigracji żydowskiej po wojnie światowej. Z wybuchem wojny masowa emigracja żydowska została przerwana. Po wojnie emigracja musi przybrać większe rozmiary niż dawniej, ponieważ żydzi w Polsce i na Litwie ucierpieli bardzo z powodu wojny i antysemityzmu wojskowego i nie będą w stanie utrzymywać się w zniszczonych wojną swych siedzibach. Na konferencji uchwalono porobić wstępne kroki w tej kwestji, a później rozpocząć planową akcję.

Żydzi w Rosji.

„Riecz" donosi: Rosyjski minister spraw wewnętrznych przyjął deputację żydów i przyrzekł, że zajmie się poruszonymi przez nich sprawami.

„Nowoje Wremia" donosi, że dyplomaci rosyjscy wyrazili się o położeniu w Persji, że władzę uchwyci prawdopodobnie Mustaif Ys Memalek. Nominacja ta dowodzi, że usposobienie przeciw Rosji się wzmaga i że nie jest łatwo je pokonać.

Zmiany.

Jak donosi „Ruskoje Słowo", ma książę Wołkonski być zamianowany podsekretarzem stanu w ministerjum spraw wewnętrznych. W miejsce ministra sprawiedliwości ma przyjść osobistość z kół liberalnych.

Przy zmianie systemu ma być złagodzony los prezydenta finlandzkiego Syinhufvuda i pisarza Burcewa, którzy obaj zostali zesłani na Syberję.

Nowe przygotowania.

Medjolański „Sera" dowiaduje się z Niszu, że Serbja znaczne ilości wojsk przesuwa z granicy austrjacko-węgierskiej na pogranicze bułgarskie.

Kraków—forteca.

Wiedeński „Streffleurs Militarblatt" umieszcza długie sprawozdanie swego kosespondenta wojennego o udziale, jaki brał Kraków jako forteca w dotychczasowych operacjach wojennych. Udział ten nie był coprawda dotąd ani bezpośredni, ani nadzwyczaj żywy, ale pomimo tego przypadło fortecy krakowskiej w udziale nie małe zadanie wojskowe. Przedewszystkiem pozostaje jej zasługa, że powstrzymała nieprzyjaciela w ściganiu pierwszej armji austrjackiej i że sama przedstawiała dla armji tej na obu skrzydłach bardzo ważny punkt oparcia. Oprócz tego forteca krakowska umożliwiła dwukrotnie dokonanie nowego ugrupowania czwartej austrjackiej armji, zakrojonego w obu wypadkach na wielką skalę. Bez współudziału fortecy krakowskiej nie byłoby możliwe stosunkowe szybkie przeprowadzenie ofenzywy armji czwartej po za Wisłą w listopadzie ani też późniejsze przesunięcie tej samej armji, prowadzące w swych następstwach do zwycięskiej bitwy pod Limanową. Ale także po 15 grudniu wytworzyła forteca pewne oparcie dla wszelkich strategicznych ruchów przednich armji austrjackich. Pod koniec swego artykułu zaznacza wojskowa gazeta austrjacka, iż forteca krakowska spełniła według możności swe wojskowe zadanie podczas obecnej wojny.

Trzecia pożyczka.

Na zebraniu nadreńskich piekarzy, odbytem w Kolonji, poseł do parlamentu niemieckiego Chrysandt oświadczył, że w dniu 24 sierpnia tego roku obrady izby poświęcone będą sprawie podjęcia trzeciej pożyczki wojennej.

Hydroplany w Gibraltarze.

Paryski „Petit Parisien" donosi z Madrytu:

Z czterech hydroplanów angielskich, które w czwartek [illegible] wyruszyły z Gibraltaru, powróciły tylko dwa. Jeden spadł, los drugiego niewiadomy.

Serbscy lotnicy.

Z Budapesztu donoszą: Pisma tutejsze zamieszczają wiadomości, aeroplan serbski, atakujący Nensak i Peterwardein zmuszony był do lądowania i spadł w koryto Dunaju. Obaj lotnicy wzięci zostali do niewoli. Samolot jest tylko lekko uszkodzony.

Okręty bułgarskie.

Z Sofji donoszą do Wiednia, że rosyjska flota czarnomorska zatopiła w wodach bułgarskich cztery bułgarskie statki, które wiozły naftę z Rumunji dla sofijskich kupców. Rząd bułgarski wysłał energiczny protest do Petersburga, z żądaniem odszkodowania.

Stanowisko Rumunji.

Włoski korespondent z Bukaresztu pisze do gazety „Secolo", że nie ma obecnie żadnej nadziei, aby Rumunja stanęła po stronie trójporozumienia.

Zwycięstwa armji niemieckich i austro-węgierskich w Galicji utwierdziły Rumunję w neutralności. Rumunja dopiero wtedy wzięłaby udział w wojnie, gdyby było rzeczą pewną, kto zwycięży. Obecnie wszyscy w Rumunji sądzą, że Niemcy i Austro-Węgry odniosą zwycięstwo.

Przeciw łodziom podwodnym.

Gazeta paryska „Eclair" wyłuszcza nauki, jakie sprzymierzeńcy wyciągnąć powinni dla siebie z wojny łodzi podwodnych.

„Eclair" twierdzi, że panowanie na morzach przypadnie temu, kto będzie posiadał największą liczbę łodzi podwodnych. Niemiecki program wojny podwodnej byłby mógł stać się wielce niebezpiecznym, gdyby Niemcy posiadały dostateczną ilość łodzi.— Obecnie już jest wojna podwodna ciężkim dopustem. Sprzymierzeńcy powinni chwytać się wszelkich środków dla zwalczania tego sposobu wojny. Do tego należy przedewszystkiem, aby każdy bez wyjątku statek handlowy uposażyć w działa. Odpowiedni wniosek już stawiono, lecz takowy napotkał na opór. Należy opór ten pominąć, albowiem ofiary, które trze-

ba ponosić, są zbyt ciężkie. Następnie powinny wszystkie sprzymierzone państwa wystawić jak największą ilość łodzi podwodnych w czasie jaknajkrótszym. To test ważniejsze, niż posiadanie drednaugtów.

Towarzystwo „Lege Navale Nazionale" wyznaczyło nagrodę 5,000 lirów za wyśledzenie głównej siedziby nieprzyjacielskich łodzi podpodnych w morzu Adrjatyckiem.

W powietrzu.

Z Czernawody nad morzem Czarnem donoszą, że w tamtejszej zatoce wylęciały w powietrze dwa holowniki, z których jeden miał ładunek 20 wagonów benzyny a drugi 52 wagony nafty.

Ładunek należał do firm francuskich i rumuńskich. Podczas eksplozji utraciło życie kilka osób.

Do pism stokholmskich nadeszła wiadomość, że szwedzki statek „Daisy" najechał w odległości dwóch mil angielskich na zachód od Nordskaer na minę i natychmiast utonął. Kapitan i zarazem właściciel statku, oraz sternik utonęli, reszta załogi została uratowaną.

„Daisy" płynęła z Anglji z ładunkiem węgla.

Na froncie włoskim.

„Stampa" turyńska zapowiada, że niebawem nastąpi na froncie włoskim wielkie ożywienie i akcja przeprowadzona zostanie ze zdwojoną energją. Zapowiedź do takiego wniosku upatruje „Stampa" w fakcie podróży zastępy głównego dowódcy armji włoskiej, generała Porro, do Paryża i w jego konferencjach, które odbywał z głównodowodzącym armji francuskiej Joffrem.

Wielką doniosłość widzi „Stampa" także w nagłem przybyciu dowodzącego flotą włoską, księcia Abruzzów, i w jego konferencji z odwołanym z Wenecji ministrem marynarki Viale. Generał Porro przyjęty zostaje natychmiast po powrocie do kraju przez prezesa ministrów włoskich Salandrę, przez ministra wojny Zuperellego i przez ministra spraw zagranicznych Sonnino, którym zdawać będzie relacje ze swojej konferencji.

Według ostatnich doniesień powrócił generał Perro z głównej kwatery francuskiej do Paryża, gdzie w ambasadzie włoskiej odbył dłuższą konferencję z serbskim attache wojskowym.

„Gazetta del Popolo" utrzymuje, że podróż Porro do Paryża stoi w związku z nastąpić mającą akcją floty włoskiej w cieśninie dardanelskiej.

Wy się bijcie—ja pracuję.

Korespondent jednego z pism szwajcarskich, który zwiedzał pobojowisko pod Kraśnikiem przed rozpoczęciem obecnej bitwy pisze:

Miejscami widać chłopków, zajętych budowaniem baraków, przysypywaniem rowów i uprawą ziemi opuszczonej tak długo. Zresztą wielu z nich nie uciekło podczas walk i czekali schowani w dołach kiedy walczono w ich wioskach. Mniej obawiali się granatów niż mitraliez, których kule pokrywały cały teren. Na pobojowisku pod Kraśnikiem pokazywano mi chłopa, który pracował podczas walki spokojnie na roli. Pracował z zimną krwią w polu pomiędzy linjami, nawet podczas najgorętszych walk. Rowy nieprzyjacielskie niewiele były zresztą od siebie oddalone i dziś można je jeszcze z łatwością rozpoznać według pudełek od konserw i resztek mundurów, pokrywających ziemię.— Oficerowie z dwóch stron ostrzegali starego chłopa i zwracali jego uwagę na niebezpieczeństwo, lecz on odkłonił się z największym spokojem Austrjakom i Rosjanom i odparł: „Przepraszam Panów, ale kłótnie Wasze nic mnie nie obchodzą. Bijcie Wy się dalej, jeśli chcecie, a mnie dajcie dalej pracować!."

Gdzie jeszcze nie wiedzą o wojnie.

Według informacji angielskiego generalnego pocztmistrza są jeszcze miejscowości na kuli ziemskiej, w których po 10 miesiącach wojny jeszcze nie dowiedziano się, że w Europie toczy się wielka wojna.

Tristan da Cunha, samotna wysepka na południe oceanu atlantyckiego i osada Iquitos we wschodniem Peru należą właśnie do tych miejscowości.

Pierwsza z nich własność Anglji położona o 1500 mil morskich na zachód od przylądka Cap. otrzymuje w ogóle bardzo rzadko pocztę z Europy, i to okazyjnie. Dotychczas podczas wojny żaden jeszcze statek nie zawinął do tej wyspy, którą zamieszkuje 80 osób anglikańskiego wyznania, mieszkańców ras europejskich i kolorowych.

Osada Iquito, położona o kilkaset mil na wschód od Limy, stolicy kraju za niedostępnym, olbrzymim wotem górskim, komunikuje się ze światem przez rzekę Omeroonni uchodzącą do oceanu atlantyckiego.

U ujścia rzeki szukają dopiero wywiadowcy Iquito połączenia okrętowego z Liwerpoolem.

Rusini w Galicji.

Niedawno ukazała się na półkach księgarskich ciekawa z wielu względów broszura dr. J. Pompeckiego p. t. „Die Bodenschatze der Kampfgebiete in ihrer Bedeutung fur uns und unsere Feinde", w której autor wykazuje, jak wielką i ekonomiczną i wojskową korzyścią dla Niemiec jest obsadzenie przez wojska niemieckie tak bogatego kraju, jakim jest Belgja, jake też części Polski z kopalniami węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i z Łodzią, jako centrum polskiego przemysłu fabrycznego Korzyść to podwójna, bo wzmacnia siły zjednoczonych armji niemieckich, a osłabia sprawność wojsk francuskich i rosyjskich przez utrudniony dowóz węgla, który Rosja sprowadzać teraz musi z nad Donu.

Znane to każdemu rzeczy i nie zdawalibyśmy wcale sprawy z ukazania się tej broszury, gdyby nie jeden ustęp, w którym autor zaczepia nas Polaków. Na stronie 14, ubolewając że przeważna część Galicji zajęta jest przez wojsko rosyjskie (pisał to autor jeszcze przed uwolnieniem Lwowa), takie wypowiada zdanie:

„Czego się w różowem usposobieniu spodziewano po rusińsko-ukraińskiem powstaniu na naszą korzyść, jest utopią i pewnie nią zawsze pozostanie".

Co pan profesor popisał o polskiej polityce ucisku wobec Rusinów — i o wpływie tejże polityki na zdradę jakie spotkały w Galicji wojsko sprzymierzone, nazwać niestety musimy wprost bredniami. Jakby to Polacy w innych zaborach byli zadowoleni, gdyby ich tak uciskano, jak Polacy uciskali Rusinów w Galicji!

Rodzina p. Pompeckiego pochodzi z Prus Wschodnich, ale jak mało ma pan profesor, mimo swego polskiego nazwiska, znajomości rzeczy polskich, okazuje się choćby z tego, że obraz Matki Boskiej na Jasnej Górze nazywa „das dunkle Bild der schwarzen Maruschka von Czenstochowo". Kompromituje to jego togę profesorską i gruntowną uczoność.

„Dz. Pozn."

Okolice Częstochowy

w świetle podań ludowych.

BLICH i OSTATNI GROSZ.

Przed kilkudziesięciu laty na przestrzeni ulicy Krakowskiej od kościoła św. Rodziny aż do mostu na Warcie, gdzie dziś stoją piętrowe, dwupiętrowe i nawet trzypiętrowe kamienice, ciągnęła się nieprzerwanie aż do rzeki Konopki, dopływu Warty, szmaragdowa zieleń łąk. Na łąkach tych mieszkańcy okoliczni blichowali t. j. bielili płótno. Stąd cała dzielnica otrzymała nazwę Blich. I dziś jeszcze mieszkańcy tej części ulicy Krakowskiej na zapytanie, gdzie mieszkają, odpowiadają „na Blichu" a nie na Krakowskiej ulicy, jakkolwiek urzędowo nazwa Blich nie istnieje.

Inaczej powstała nazwa przedmieścia Ostatni Grosz. Do dziś dnia przy tak zwanym trakcie Krakowskim stoi długi, parterowy budynek murowany z dachem wysokim, spiczastym, to stara karczma żydowska. Dawniej okalał ją bór sosnowy, który potem wycięto.

Karczma na Ostatnim Groszu, która ongi należała do żyda, a potem przez czas jakiś do p. Krawczyńskiego, obecnie jest własnością p. Proszowskiego, współwłaściciela zakładu kamieniarskiego p. f. „Kruszyński i Proszowski".

Do tej karczmy przydrożnej chętnie wstępowali kmiotkowie, powracający z odpustów lub jarmarków, przepijając zarobione pieniądze. Często się zdarzało tak, że przepijali ostatni grosz nie przypisując sobie, naturalnie, winy, lecz twierdząc, że karczma ma coś zaczarowanego tak, że nie można oprzeć się pokusie póty, aż przepije się ostatni grosz. Mniemanie to jeszcze więcej się utwierdziło, skutkiem następującego wypadku. Pewnego razu jeden z włościan okolicznych, sprzedawszy krowę na jarmarku w Częstochowie, wstąpił wraz z sąsiadami do karczmy „na jednego". Uczynny szynkarz woiąż nalewał siwuchy, dopóki kmiotek nie przepił wszystkich pieniędzy.

Wtenczas chciał, by mu szynkarz zborgował, lecz żyd odmówił kredytu. Kmiotek nie wiedział co robić, zaczął szukać po kieszeniach i ku wielkiej radości znalazł jeszcze całego miedziaka „Dawaj żydzie wódki za ten ostatni grosz!" krzyknął butnie i rzucił żydowi groszaka żyd nalał gorzałki chłop wypił i wyszedł z karczmy. Chłodne powietrze wieczorne, przepojone wonią sosnowej żywicy, orzeźwiło biedaka, który teraz dopiero zrozumiał, iż przepił wszystko i niema z czem wracać do domu. Ogarnęła go rozpacz. Nie widząc żadnego wyjścia, postanowił powiesić się. Nawpół pijany chwycił powroza, okręcił go koło szyi i zawisł na pobliskiej sośnie. Jękom chrapliwym konającego wtórowały głuche poszumy sosnowego boru i dzikie wycie wichru. O tragicznym losie wisielca wkrótce dowiedziała się ludność okoliczna i zaczęła od tego czasu nazywać karczmę „Ostatni Grosz". Od karczmy zaś otrzymała nazwę cała wieś, obecnie stanowiąca przedmieście Częstochowy, liczące przeszło 9000 mieszkańców.

Stanisław Rumszewicz.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 18 w niedzielę Szymona z Lipnicy Kamilla W.

Jutro 19 w poniedziałek Wincentego à Paulo W.

Wsch sł. o 4. m. 1 | Zachód o g. 8 m. 14.
Dług. dnia g. 16 m. 36 | Ubył. dnia . m. 36

Wiadomość Historyczna.

1508 Wojska Wasyla W. ks. Moskwy wtraczają na Białą Ruś.
1863 Bitwa pod Janowem Lubelskim
1376 Zgon Petrarki
1877 Zdobycie Kazanłyku
1515 Zygmunt I Król Polski na zjeździe monarchów w Wiedniu.

Z biura powiatu.

Różne wydziały biura powiatu załatwiają interesantów w różnej porze, choć wszystkie niemal do południa mianowicie:

wydział żywnościowy i sekwestracji od godziny 9 rano do 12-ej w południe.

wydział podatkowy od g. 8 r. do 12 w poł.

kasa powiatowa od g. 9 r. do 12 w poł.

wydawanie przepustek (w czwartki) od godz. 9 rano do 1-ej po południu

Posiedzenia Magistratu.

Sesje zarządu miasta a więc ławników pod przewodnictwem p. burmistrza odbywają się 3 razy na tydzień, mianowicie w poniedziałek, środę i piątek o godz. 4 min. 30 po południu.

Posiedzenia rady miejskiej zwoływane być mają, jak już pisaliśmy, każdorazowo (w miarę potrzeby) przez prezesa rady dr. J. Marczewskiego na najbliższy piątek.

Udział ławników w komisjach

W pracach deputacji czyli tak zw komisji biorą udział z ramienia Zarządu miasta następujący ławnicy:

Komisja finansowa i budżetowa p. p. Bandtkie — Stężyński i Nowiński.

Komisja podatkowo-handlowa p. p. Franke i Allert.

Komisja szkolna pp. Bandtkie — Stężyński.

Komisja gospodarcza pp. Maliński i Allert.

Komisja żywnościowa i węglowa pp. Franke i dr. J. Markusfeld.

Komisja szpitalna dr. J. Markusfeld.

Komisja plantacji miejskich p. p. Maliński i Nowiński.

Z biura dyrekcji policji.

Biuro p. dyrektora policji załatwia czynności tylko od g. 9 r. do południa—popołudniu nas dla publiczności jest zamknięte.

Etat szpitala.

Wobec tego, że wynagrodzenie lekarzy oraz pracowników szpitalnych od kilkudziesięciu lat pozostaje w Częstochowskim szpitalu miejskim Najśw. Marji Panny pozostaje niezmienione, a praca i warunki życia podniosły się w cenie wielokrotnie — komisja szpitalna, czyniąc zadość koniecznym wymaganiom chwili opracowała projekt podwyżek ich pensji, mianowicie naczelnego lekarza do rb. 150 (pobiera śmiesznie mało bo rb. 82 83), drugiemu lekarzowi pracującemu bezpłatnie wyznaczając rb. 75 miesięcznie. Pensje dwuch felczerów, pobierających teraz po rb. 16.25 i rb. 10 miesięcznie podwyższone mają być do rb. 50 miesięcznie z dodatkiem rb. 15 na mieszkanie; bezpłatni dotychczas praktykanci, pobierać mają rb. 15 (starszy), posługaczki i posługacze po rb. 9 zamiast dotychczasowych rb. 7; szwajcar rb. 15 zamiast rb. 10; stróż rb. 10 zamiast rb. 7; kucharka rb. 10 zamiast rb 8; pomywaczki rb. 5 zamiast rb. 3 itd.

Z aresztu miejskiego.

W dniu dzisiejszym w areszcie miejskim przy Magistracie przebywa 70 aresztantów, w tem 7 kobiet.

Goście z Krakowa.

Bawili przez 2 dni w Częstochowie delegaci krakowskiej rady handlowej i przemysłowej pp. dr. Benis — szef biura izby i dr. Beres—sekretarz, którzy zwiedzając całą gubernię piotrkowską wogóle i szczególnie Częstochowę zdadzą sprawozdanie ze swej wycieczki o stanie handlu i przemysłu w naszem mieście, okolicy i całej gubernji na specjalnem zebraniu izby krakowskiej.

Przeniesienie lokalu.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, mieszczące się dotychczas przy Alei II Nr. 16 przeniesione zostało z dniem wczorajszym na ulicę Dojazd Nr. 9.

Prezesem Komisji jest ks. Stan. Masłowski, wiceprezesem — p. M. Jurakowski, skarbnikiem — p. F. Ebert, kierownikiem biura i sekretarzem komisji—p Jan Bielawski.

Potrzeba robotników.

Biuro komisji pośrednictwa w pracy, podaje do wiadomości, iż potrzeba natychmiast 80 –100 silnych robotników do stalowni „Borsigwark" na Śląsku z płacą 3 mk. (placowym i 4 —5 mk. przy piecach.

Do „Hermannenhütte„ w Lubaut pod Gliwicami potrzeba 15 robotników, w wieku lat 18—20 z płacą od 3 30 –5 mk.

Mieszkanie kosztuje 2 mk. miesięcznie.

Sprawozdanie tygodniowe.

Tygodniowe sprawozdanie Doraźnej pomocy (sekcji chrześciańskiej) za czas od d. 4—10 b. m. opiewa co następuje. Obiadów wydano:

W kuchni № 1	20552
„ 2	16322
„ 3	4910
„ 4	27879
„ 5	951
„ 6	110
Razem	70734

Chleba wypieczono 1207 pudów 20 funtów.

Ogólny dochód za czas sprawozdawczy wynosi 4003 rb 93 kop., rozchód—6255 rb. 42 kop., dołożono 2251 rb. 49 kop. Zapomóg wydano na sumę 1093 rb.

Listy do odebrania.

W Biurze Kom. pośredn. w pracy (Aleja 16) są do odebrania listy, adresowane do następujących osób:

Józefa Miłkowskiego z Nowego Stradomia i Jana Drożdża—Częstochowianka, oddział przędzalni.

Pieniądze do odebrania.

W Biurze komisji pośrednictwa w pracy (Aleja 16) są do odebrania pieniądze:

Katarzyny Obromskiej—5 mk., Anny Hoffman—10 mk., Andrzeja Bugaja—30 rb., Marjanny Żórawskiej z Kamyka—15 rb., Antoniny Rędzioch z Białej Dolnej—25 rb., Józefa Kowalska—40 rb., Antoniny Smeleńskiej z Małych Zoryc w pow. sierpieckim w gub. Płockiej — 30 mk., od Barbary Grzyb dla Michała Grzyba na Rakowie dom Pasińskiego—5 mk., od Katarzyny Karkofskiej z Gr. Vahlberg.

Przeciw drożyźnie.

Półurzędowe biuro telegraficzne Wolffa rozpowszechnia następującą wiadomość ze Sztutgartu:

„Celem przeszkodzenia nadużyciom popełnianym przez hurtowników i handlarzy artykułami niezbędnemi do codziennego użytku, jak chlebem, mięsem i wyrobami z niego, kawą, herbatą, warzywem, mlekiem, drzewem, węglami, olejem do oświetlania, mydłem itd., rozporządziła zastępcza komenda trzynastego korpusu armji, że kary więziennej aż do roku spodziewać się może każdy, kto przy sprzedaży żąda cen wygórowanych

lub przy zakupnie ceny takie płaci, dalej kto przeznaczone do sprzedaży artykuły przechowuje lub wzbrania się ich sprzedać bez uzasadnionego powodu".

Spodziewać się więc można, że już w najbliższym czasie co najmniej powstrzymanem zostanie bezustanne podwyższanie cen na najniezbędniejsze artykuły spożywcze.

Prawą stroną.

Otrzymaliśmy wczoraj zbiorowy list następujący: Szanowny Panie Redaktorze! Serdecznie dziękujemy Szanownemu Panu Redaktorowi za poruszoną na łamach poczytnego „Gońca Częstochowskiego" nr. 174 będącą, na czasie sprawę pod tyt. „prawa strona"—żałujemy jednak, że nie nadmienił o sporcie jak: zabawa w obręcz itp. uprawianym przez dzieci na trotuarach i alejach, ani o spacerze, który odbywają podrastające panienki wziąwszy się 4—5 za ręce i tamując tem, wbrew przepisom władz, ruch uliczny. Racz przyjąć Szanowny panie redaktorze itd. (podpisy).

Z kursów handlowych.

Kancelarja kursów handlowych W. Nasalskiego w Częstochowie podaje do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na komplet powakacyjny, jak również na kurs korespondencji francuskiej i niemieckiej odbywać się będzie w kancelarji kursów przy ul. Teatralnej nr. 28 od d. 19 lipca w dni powszednie od g. 3 do 4 i pół w niedziele i święta od 8 do 4.

Przeciwko kradzieży.

Komisja rozdawnictwa działków ziemi miała na celu przyjście z pomocą ubogiej ludności, to też każdy, otrzymawszy działkę, był zadowolony, że mógł się porządnie napracować, kopiąc twardą morawę, wydając ostatni grosz na kartofle, po rb. 5 do rb. 6 za korzec. Teraz oto gdy nadchodzi czas korzystania z owoców pracy, znajdują się zbrodniarze, którzy zaczynają wybierać cudze kartofle i to największe, a drobne wraz z łodyżą rzucając na bok.

Wobec tego wzywamy wszystkich posiadających działki na Sachalinie, zaczynając od fabr. „Warty" aby każdy był na swojem działku dziś w niedziele 18 lipca o g. 4 p. p. w celu wspólnego porozumienia się co do zorganizowania straży, któraby mogła zapobiedz tym nadużyciom, aby nikczemne jednostki oddać, w ręce sprawiedliwości.

Pokrzywdzeni (podpisy).

Z handlu.

Egzystujący od lat kilku w domu p. Szczawińskiego Nr. 23 w Alei II sklep z porcelaną, majoliką i kryształami p f. Z. Stark, którego zawsze estetycznie przybrana wystawa zwracała uwagę przechodniów, przeniesiony został pod Nr. 26 tuż obok apteki p. A. Gawędzkiego.

Sklep ten, będący jedynym tego rodzaju w naszem mieście zaopatrzony jest w znaczny zapas najwykwintniejszych towarów w różnych zawsze przystępnych cenach.

Benefis.

We czwartek 22 lipca w teatrze „Apollo" dane będzie benefisowe przedstawienie na rzecz artysty dramatycznego i sekretarza towarzystwa dramatycznego pozostającego pod kierunkiem dyr. Millera p. Lewandowskiego. W dniu tym dana będzie jedna ze sztuk, w której zagra benefisant, rzadko w ostatnich czasach ukazujący się na scenie.

Adresy robotników na robotach w Prusiech.

Biuro pośrednictwa w pracy nadsyła nam listę adresów, kilkudziesięciu robotników, przebywających od początku wojny w Niemczech, mianowicie:

Styrszewski Józef z Grabówki, Anioł Józef, Rudzki Piotr, Golab Mieczysław z Częstochowy, Eintrachtwerk Welzow, Spremberg (Brandenburg).

Stelmaszczyk Marcin z Odmenina, Palfner, Boyden Mohrungen Ost-Pr.

Konopski Paweł z Częstochowy, Wendorff, Fessau Kastenburg Ost-Pr.

Bielski Władysław z Miedniewic, Lehman Kriegesdorf (Stasburg) West-Pr.

Ogłaza Jan, Herrman Antonina z Rędzin, Dom. Gross. Kruschin Strasburg W. P.

Pisarek Jan z Częstochowy, Pfarrhunp. Maciejewski Geistl. Kruschin, Strast.

Florczyk Walerja z Kruszyny, Dom. Gr. Kruschin Strasburg W-P.

Wójcik Florentyna z Kazanowa, Pfaffer v. Sychowski Bolleschin (Strasburg).

Ciuk Leopold z Częstochowy, Lehman Kriegesdorf (Strasburg).

Wójcik Franciszka z Kazanowa, Pfarrer v. Sychowski Bollenstein (Strasburg).

Baranowski Franciszek z Częstochowy, W. Schulte-Elberg Wellgern Hagen W-P.

Bator Ignacy z Dębowa, Post Reddies Rummelsburg (Pommern).

Dyner Bolesław z Częstochowy, Strecewski Kstalten Osterode Ost-Pr.

Feliks Antoni z Częstochowy, Rittergutb. Buth Merdenhain (Neideburg) W.-P.

Głowacki Bartłomiej z Opusów, Weisenmel Schlossau Strasburg W-P.

Gwizner Kazimierz z Częstochowy, Magnusseu Haugard Hadersleben Schl. Hol.

Hartman Teodor z Częstochowy, Hochofenber Herrenwyk Lübeck.

Jung Jan z Częstochowy, Gutsb. Schütze Zichtow Post Hovelberg Westprignitz (Brandeburg).

Janus Józef z Częstochowy, Sch. Relinghaus Polim. Recklinghausen W-P.

Keszczyk Stefan z Miedźna, Rittgtsverw. Demker Stendel Sachsen.

Królikowska Maria z Rokitna, Friedrichs. Glewitz Grimmen Pommern.

Koral Antoni z Kamienicy Polskiej Gut Bertelschütz Kreuzburg O.-S.

Lupa Anna z Częstochowy, Gutverw. Alt Krućhin Strasburg W-Pr.

Migalski Piotr z Częstochowy. Zoerzer Friedland Ost.-Pr.

Merczyk Henryk z Grabówki, Hochofenwert Herrenwyp Lübeck.

Malczyński Wincenty z Częstochowy, Eintrachstwerk Welzow Spremberg (Brandenburg).

Nocyńska Bronisława ze Mstowa, Wesche Kannik Saakr Sachsen.

Ogłaza Jan z Grabówki, Dom. G. Kruschin Strasburg West-Pr.

Pęczek Stanisław z Żarek, Jagan Pattensen Springe (Hannover).

Pala Franciszek z Częstochowy, Silesia Zinkhütte Lipine.

Rogoń Marcin z Ogrodzieńca, Kgl. Domane Dombrowken Strasburg W-P.

Raczyński Suanisław z Grabówki, Zuckerfabrik A. G. Lochau Saalke Sachsen.

Rakowski Leon z Częstochowy, K. Domnik. Rumy Ortelsburg Ost-Pr

Roznowski Jan z Częstochowy, Gerig, Riekhusch Oldenburg.

Rudnicki Władysław z Szymanowa, Gewerkschaft Gute Hoffnung Rossbach Auerfurt Sachsen.

Rudnicki Antoni z Częstochowy, Dietrich Schwaneberg Wandsleben.

Rutkowski St. z Osjakowa, v. Chrzanowski Apia Wreschen Pos.

Rygalski Adam z Częstochowy, F. v. Elbe Neides Greifenberg Pom.

Szczęsna Katarzyna z Konopisk, W. Boggau Lübben (Brandenburg).

Stankowski Walenty z Huty Starej v. Stutterheim Sochienthal Friedlan O. P.

Skaszczyk Jan z synem z Grabówki, v. Suchowski Belleschin Strasburg West.-Pr.

Tarczyński Roman z Uniejowa, J. Menne Schmerleke Lippstadt W-Pr.

Teichman Piotr z Częstochowy, B. Wittkop & G. Blunichen Lichterfelde Schmauderhain Sachs-Altbg.

Ujma Adam ze Słowika, A. Riebeck sche Montanwerke Brodnitz Weisenfels Sachsen.

Walenta Józef, Walenta Ignacy z Wrzosowy, Spalding Teetzitz Rugen Pommern.

Wiewiór Józef z Huty Starej, Ritenstr. Weissermehl Schlissau Strasburg W-I.

Włodarczyk Szczepan z Siąkowic, Gutsseb. Lehmann Kriegersdorf Strasburg W-P.

Sprawozdanie kasowe

Doraźnej pomocy za czerwiec.

Rachunek kasy.

PRZYCHÓD.

Saldo na 1 czerwca 1915 r.	7027.98
Wpłynęło do kasy z kuchen	1279.76
„ z piekarni	6459.49
„ z Biura Doraźn. Pom.	252.10
„ z ofiar różnych	559.41
„ z Komitetu Inkasow.	23,135 28
„ ze sprzedaży bonów na obiady	158.60
„ z operacji zamiennej	290.00
„ za marki stemplowe	2.35
	39,164.97

ROZCHÓD:

Wypłacone kuchniom	30,594.41
„ z r-ków Biura Dor. pom.	438.94
„ zapomóg pieniężnych	3647.50
„ kosztów	225.22
„ zapomóg różn. instytuc.	530 00
	35,435.97
Saldo na 1 Lipca 1915 r.	3,729.00

Rachunek kuchen.

Saldo kuchen na 1 czerw. 1915 r.	rb. 247.35
Z kasy Głów. dla Chrześcian	30227.24
Za obiady	1200 64
Ofiary	21.90
Za chleb	11713.05
	43410.18
Rozchodowano na zakup art. spożyw. i innych	42805.93
Saldo na 1 Lipca 1915 r.	rb. 604.25

Rachunek piekarń.

Mąki razowej i pytlowej 660 wor. 8300 pud., cena koszt.	rb. 15175.50
Soli 49 p. 26 fun.	59.48
Węgla 1312 p.	265.68
Robocizna po 50 k. z worka	380.00
R ó ż n e: komorne, światło, olej, amortyz.	278.95
Otrzymano chleba 4620 pud. 19 f. za rb.	16109.61
Inwentarz z Maja 363 pud. 18 f.	
Przychód na Czerw. 4888 pud. 37 f.	

Rozchód: kuchnia I 685 pud. 02 fun., II—635 pud 08 f., III—167 pud. 17 f., IV—1317 pud. 10 f., V—32 pud. 32 f., razem 2910 pud. 84 fun., rozsprzedano różnym 1784 pud. 36 fun.

Ogółem rozchodow. 4622 pud. 25 f.

Wydano obiady: Kuchnia nr. I po 5 kop. 3276, nr. II—969, III—782, IV—1366.

Po 2 kop. kuchnia nr. I—11235, II 10545, IV—9088.

Bezpłatne kuchnia nr. I—55600, II 42686, III — 19912, IV — 102882, V—4807.

Razem kuchnia nr. I—71112, II—54200, III—20694, IV—113336, V—4807

Ogółem po 5 kop. 7393, po 2 kop. 30369, bezpłatne 225887.

Wydano we wszystkich kuchniach 264149 obiadów.

—

Za brak litości.

Na skutek interwencji opiekuna towarzystwa op. nad zwierzętami sporządzono we czwartek na Nowym Rynku protokół policyjny na panią K. z ulicy Dojazd za uporczywe, wbrew wskazówkom opiekuna, wiązanie paczek za nogi.

Za nieprawidłowości sanitarne.

Na 21 właścicieli nieruchomości sporządzono we czwartek protokóły za niehygieniczne, groźne dla zdrowia mieszkańców utrzymywanie dziedzińców, mianowicie w domach przy ul. św. Rocha nr. nr. 56, 57, 59, 61, 62, 65, 66, 68, 71 i 72; przy ul. św. Barbary nr. nr. 23, 27, 29, 32, 35 i 54; przy ul. Ogrodowej nr. nr. 4, 9, 10 i 13 i przy Nowym Rynku nr. 5

Za psy.

Plaga psów wałęsających się po ulicach zdaje się nieco ustawać. W czwartek pociągnięto do kary tylko dwóch przyjaciół psów, a wrogów ludzi, mianowicie z ul. Szkolnej Nr. 3 i Ciasnej 9.

Kradzież gęsi.

Zamieszkałemu przy ulicy Szkolnej Nr. 44 Aronowi Klempertowi niewiadomy sprawca ukradł w nocy 5 gęsi. Pomimo przedsięwziętych przez poszkodowanego poszukiwań na ślad zaginionego ptactwa dotąd nie natrafiono.

Kradzież butów.

W piątek w porze południowej z kuchni pp. R. Gornig, właścicieli domu nr. 38 w Alei II skradziono parę bucików, będących własnością służącej Franciszki Myśliwiec. Kradzież przypuszczalnie popełniła chodząca po prośbie dziewczyna, którą sąsiedzi widzieli schodzącą pośpiesznie ze schodów w czasie gdy w kuchni nikogo nie było, a drzwi na klucz były niezamknięte. Natychmiastowa pogoń za domniemaną złodziejką była bezowocna, gdyż jej nie dogoniono.

Wandale polni.

Rolnicy narzekają na wandalizm, jaki uprawiają w polach złoczyńcy, poszukujący nocami kartofli młodych. Wandale nietylko że wykopują z pod krzaków ledwie zawiązane kartofle, ale nadto wyrywają także krzaki i tym sposobem niszczą je doszczętnie.

Koń rozpruty.

O przykrym wypadku komunikują nam naoczni świadkowie, którzy widzieli gdy na Nowym Rynku woźnica Pinkus Żelosko, Warszawska Nr. 88 wraz z trzema pasażerami Izraelem Krakauerem i Magerem Gelberem, ul. Warszawska 5 i Johannem Oppenheimem, Krakowska 10, zawrócił bryczką tak nieszczęśliwie, że literalnie rozdarł skórę pod brzuchem przy prawej nodze tylnej siwej klaczy, zaprzężonej do wozu Franciszki Jabłońskiej ze wsi Nierada w gminie Rększewice.

Skonfiskowane cielę.

Zamieszkałemu przy ulicy Ogrodowej p. R. Chojnackiemu skonfiskowano przeznaczone przezeń do zabicia wbrew przepisom zbyt młode cielę, z którego mięso oddano (było już po fakcie) na rzecz kuchen Doraźnej Pomocy.

—

Z Piotrkowa.

Do naśladowania.

Magistrat m. Piotrkowa wydał rozporządzenia, by właściciele nieruchomości przed domami wystawili jednakowe, czarne skrzynki do śmieci.

Jeżeli ma być hygjena i porządek, niech będzie wszędzie.

Z Łodzi.

Obwieszczenie.

Tkacz Reinhold Hornberger został przezemnie grzywną 1000 mk. odnośnie 100 dniami więzienia skarany, ponieważ wbrew memu obwieszczeniu z dnia 19 maja i 11 czerwca 1915 roku, dotyczącemu zaprzestania fabrykacji wyrobów wełnianych, półwełnianych i bawełnianych fabrykę swą po za terminem przezemnie oznaczonym miał w ruchu.

Łódź, dnia 18 czerwca 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Z Warszawy.

Pisma warszawskie donoszą, że warszawski komitet giełdowy zwrócił się do szkół handlowo-przemysłowych z prośbą o wspieranie centralnego komitetu obywatelskiego, mającego w swej pieczy interesy handlu i przemysłu, wobec nakazanego wydalenia niestałej ludności m. Warszawy.

Według słów delegata centralnego komitetu, p. W. Grabowskiego, zwrócono w Petersburgu uwagę na interesy Warszawy, jako środowiska handlu i przemysłu.

Prośba o wyjaśnienie nakazu wydalenia tyczy się głównie losu bezdomnych, którzy wskutek wydalenia nie mogą wrócić w swoje strony.

Tow. akc. Lilpop, Rau i Loewenstein

w Warszawie odbyło z końcem czerwca walne swe zebranie; na którem uchwalono zmienić nazwę Tow. na „Warszawskie Towarzystwo przemysłowe zakładów mechanicznych i budowy wagonów". Zmianę tę uzasadniono w następujący, charakterystyczny sposób:

„W gronie Tow. zaszły w ciągu szeregu lat tak poważne zmiany, że wskazane jest dostosowanie nazwy firmy do tych zmian, tembardziej, że w obecnych warunkach dotychczasowe nazwy stają się przeszkoną do rozwoju pracy Towarzystwa".

Z pism.

„Goniec Poranny" z dnia 10 czerwca donosi, iż wobec przepełnienia aresztu policyjnego, aresztowani obecnie przez policję warszawską odsyłani są do gmachu więzienia śledczego na ul. Dzielnej.

Przeneszenie fabryk.

Niektóre oddziały fabryk „Lilpop, Rau i Loewenstein" oraz „K. Rudzki i Sp." przenoszą się do cesarstwa. Rozbiórka maszyn już się rozpoczęła.

Zarząd kolei nadwiślańskich oddał do dyspozycji fabryk potrzebną ilość wagonów towarowych.

Przenosi się również do cesarstwa fabryka ołówków S. Majewskiego z Pruszkowa.

Fabryka ta w roku zeszłym pod-

Podziękowanie.

Wszystkim tym którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim zwłokom najukochańszej żony i matki naszej

ś. p. Józefy Kazimiery Kapelskiej

a wszczególności czcigodnemu ks. Urbańskiemu pp. Mąkoszy i Hołdykowi za odegranie marsza Chopina. Składa z głębi z bolałego serca serdeczne „Bóg Zapłać"

Mąż i Dzieci.

Teatr „OPEON" II Aleja 43

Program od Soboty 17 do Wtorku 20 Lipca (włącz.)

Nad przepaścią

Wybitny dramat w 3-ch częściach.

Mały winowajca

Komedja dramatyczna.

Przygoda w krainie snów

Komedja.

Jaś i jego nerwowi rodzice

Komiczny.

Żywe kwiaty

Fantazja w kolorach.

Aktualne: Tygodnik „Eiko"

Aktualne zdjęcia z pola boju.

Zmiana programu w sobotę.

Ceny miejsc: 50, pf. 40 pf. i 20 pf.

Dzieci: 30 pf. 20 pf. 10 pf.

Początek przedstawień o godzinie 5-ej w święta o godz. 3 po południu.

Teatr PARYSKI II Aleja Nr. 19

Program do niedzieli 18 do wtorku 20 Lipca r. b.

Sensacja! Sensacja!

Krwawa oberża w lesie

czyli Polski Żyd

Sensacyjny obraz osnuty na tle słynnego dramatu Hans Mathis granego z niebywałem powodzeniem na wszystkich znaczniejszych scenach Europy.

WROGIE SĄSIEDZTWO (Komedja)

RÓŻOWY PANTOFELEK (Komedja w 2 częśc.)

Ceny miejsc: Kupon do loży 70 Pf. Krzesło parterowe 50 Pf. Galerja 30 Pf.

Teatr „APOLLO"

II Aleja 12.

Pod kierunkiem A. MILLERA.

w Niedzielę 18 Lipca

„Wróg Kobiet"

Operetka w 3-ch aktach

muzyka E. Eislera.

Anonsa w Poniedziałek 19 Lipca.

„Piękna Rizetta"

Ceny miejsc: od 30 pf. do 2 marek.

Początek o g. 7 m. 15 wiecz.

czas pochodu wojsk niemieckich na Warszawę bardzo ucierpiała.

Razem z oddziałami wyżej wspomnianych fabryk wyjeżdżają partje robotników.

Opuszczanie Warszawy.

Dalej donosi „Goniec Wieczerny" z dnia 30 czerwca:

„W dniu wczorajszym dał się zauważyć zwiększony ruch pojazdów, podążających w stronę Pragi. Wszystkie pojazdy napakowane były walizkami, koszami itp.

Pociągi odchodzące z kolei Brzeskiej pomimo zwiększonej liczby wagonów były przepełnione.

Przyczyną tego zwiększonego ruchu były wyjazdy rodzin urzędników, a to w myśl wydanych rozporządzeń. Jak nas informują, liczba osób tej kategorji, które muszą opuścić Warszawę, dochodzi do 30 tysięcy.

Hr. Ronikier i więźniowie.

Od czasu ogłoszenia wojny, w Warszawie gromadzi się znaczna liczba więźniów z różnych ewakuowanych miejscowości. Aby nie gromadzić — pisze „Goniec Poranny" — zbyt wielkiej liczby aresztantów, administracja więzienna stopniowo wysyła więźniów do gub. wewnętrznych. W ciągu 8 miesięcy wysłano przeszło 5000 więźniów. Obecnie ma być wysłana nowa partja, około 2000, a w liczbie ich hr. Ronikier.

Z Poznania.

Chybiona spekulacja.

Pod tym nagłówkiem czytamy w „Kupcu". Po gazetach rozgłoszono wiadomość, że państwa wojujące, a więc i Niemcy, sposobią się do kampanji zimowej. Spekulanci poczęli spiesznie wykupywać zapasy skór owczych, a gdy już nagromadzili dostateczne ilości, rozpuścili pogłoskę, że intendentury wojskowe rozpoczną niebawem zamawiać kożuchy dla wojska.

Fabrykanci futer i kuśnierze udali się do urzędów wojskowych z zapytaniem, czy i ile kożuchów będzie potrzeba na zimę dla wojska. Otrzymali odpowiedź, że w magazynach wojskowych leży tyle kożuchów, iż nie potrzeba zamawiać nowych. Spekulanci tym razem poniosą ogromne straty.

Jeszcze proces Kwileckich.

Jak wiadomo w dniu 5 lutego 1915 r. wyższy sąd ziemiański we Wrocławiu oddalił skargę apelacyjną przyznającej się do macierzyństwa młodego hrabiego Kwileckiego Cecylji Meyer. Teraz kobieta ta, nie rezygnując jeszcze ze swych pretensji podała o rewizję procesu w sądzie rzeszy.

Z Austrji.

Tani cukier dla ludności.

„Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie ministra handlu w sprawie cukru. Utworzoną będzie centrala cukrowa. Wszystkie zapasy cukru fabrykach i składach będą zamknięte, jak wogóle cała kampanja cukrowa na rok 1915 | 16. Wszelkie umowy co do podsprzedaży (Ververkauf) uznane będą za nieważne. Ogółem cała sprzedaż cukru będzie uregulowaną już także na kampanję na rok 1915 | 16 i ceny będą ustalone w wysokości po 83 k. za 1000 klgr. surowca, po 63 za cukier rafinowany.

Aby mieć pewność, że cukier i w drobnej sprzedaży będzie miał cenę ustaloną, polityczne władze będą uprawnione do ustalenia ceny „engros" i „en detail". W ten sposób cukier będzie zapewniony dla ludności do końca roku 1916.

—:—

Ze świata.

35 lat więzienia.

W Berlinie skazany został introligator J. Gymnich z Kolonji, liczący 87 lat, na 3 lata domu karnego. Podczas rozpraw stwierdzono z akt, że starzec ów przesiedział już 35 lat w domu karnym. Zaledwie po raz ostatni opuścił więzienie w Hamburgu, zaraz tego samego dnia wypróżnił kieszenie kilku osobom. Przyłapano go na gorącym uczynku, z którego to powodu stawał znowu przed kratkami sądowemi.

Trzcina na paszę.

Ze względu na lichy w tym roku pierwszy zbiór siana pruski minister rolnictwa zwraca rolnikom uwagę, że zamiast siana bardzo dobrze zużyć można dla koni i bydła na paszę trzcinę (Arundo phragmites) tak w stanie zielonym jak suszonym. Baczyć trzeba tylko na to, ażeby ją ściąć przed kwitnięciem, najpóźniej w początku lipca. W Hanowerze i na Mazurach trzcinę tę już od dawien dawna zużywa się na paszę.

Żywy nieboszczyk.

Landwerzysta Marketon z Lipin, walczący na Zachodzie, dostał się, będąc ranny, do niewoli francuskiej. W szpitalu według zwyczaju, umieszczono ponad jego łóżkiem, jego nazwisko na tablicy. Marketon zbiegł w korzystnej porze, a miejsce jego w łóżku zajął inny ranny, który niebawem zmarł. Nazwisko na tablicy nie zostało zmienione. Przez Genewę otrzymała Marketonowa wieść o śmierci męża i zegarek, jako i inne drobiazgi; gmina wypłaciła Marketonowej rentę należącą się wdowom po żołnierzach. Właściwy Marketon błąkał się jednak przez dni 11 i dostał się ponownie do niewoli francuskiej i obecnie po trzech miesiącach dostała żona jego wiadomość, że Marketon żyje.

Moje szczęście.

W pobliżu kopalni „Wolfgang" na Szląsku odgrzebano pół metra pod powierzchnią ziemi szeroki pokład węgla.

Biedna ludność korzysta z tego odkrycia kopiąc węgiel.

Zarząd kopalni na razie nie wydał żadnego co do tego zakazu.

— o —

Humor i Satyra.

Ewakuacja Warszawy.

Rewirowy. — gospodin, Miller, wy niemiec, — panu trzeba ubiratsia won iz Warszawy!

Miller — Ależ, panie, ja jestem polak, mój ojciec zginął w powstaniu 63 roku.

Rewirowy — nuu, zrazu by tak skazali, — pan może ostawatsia!

Także pociecha.

Chory (do lekarza): Mój panie, środki pańskie nic nie pomagają, co dzień czuje się słabszym. Zdaje się, że pan nie zgadł mej choroby.

— To nic nie znaczy; w każdym razie sekcja wykaże z pewnością przyczynę pańskiej choroby.

W szkole.

Nauczyciel: Wymień mi sześć zwierząt, żyjących w krajach lodowatych.

Uczeń: Cztery białe niedźwiedzie i dwa psy morskie.

— o —

Odpowiedzi od Redakcji.

Słuchaczowi IV kursu. Możemy zamieścić nadesłany nam artykuł lecz z podpisem autora. Wogóle z materjałów nadsyłanych nam anonimowo nie korzystamy. Najlepiej prosimy nas odwiedzić.

Z pogodnem czołem stanie na wieczności pregu,
Kto spełnił, co był winien Ojczyźnie i Bogu.

Bohaterskie to godło: wytrwać do ostatka. Wytrwałość — to stal duszy, męczenników matka.

— o —

Restauracja-Mleczarnia

pod „Kogutkiem"

w Parku powystawowym

Wydaje Całodzienne Śniadania, Obiady i Kolacje

W. Konopka

Uwaga!

w Każdą Niedzielę i Czwartek

„Koncert"

Artystycznej Orkiestry Stella Dyrektor REZLER

Początek o godz. 5 i pół do godz. 9 i pół wieczór.

BYSTYDZIEŃSKI i PIEŃKOWSKI

Apteka w Częstochowie

MIGRENO-NERVOSIN

przyjmuje się w wodzie bez opłatka

przeciwko migrenie

bólom głowy, nevralgii i t. p.

Nabywać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Doktór PAWEŁ BRONIATOWSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.

Choroby skórne, włosów pęcherzowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—8 popoł. Panie od 3—4 popołudn. Stosuje wśródżylne wstrzyknienie SALWARSANU (HATA 606 i 914) i badanie krwi na syfilis.

KANCELARJA KURSÓW HANDLOWYCH

przy Stowarzyszeniu

Pracowników Handlowych w Częstochowy

podaje do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na nowy rok szkolny, zarówno na kursy handlowe, jak na językowe, odbywać się będzie w Kancelaryi Kursów przy II Alei № 35 od 15-go do 31-go Lipca r. b. codziennie, prócz świąt, od godz. 3 i pół. po poł. do 8-ej wiecz. Wykłady rozpoczną się 1-go Września r. b.

Lepsze Biuro przepisywania na maszynach. Załatwia wszelką korespondencję w języku niemieckim i pisze prośby do władz. Tamże nauka pisania na maszynach na 6-ciu systemach. Szumacherowa, ul. Szkolna Nr. 5a front 2-gie piętro. 41—6

Lekcje języka niemieckiego w kompletach dla początkujących i zaawansowanych po rubl. miesięcznie. Teatralna № 21 szkoła p. Januszytysa. Wiadomość i zapis na miejscu od 4 i pół do 5 i pół. Stajewski. 488—

Mam zaszczyt powiadomić moich Szanownych Klijentów że skład fortepianów przeniosłem z II Alei do domu własnego przy ulicy Jasnogórskiej Nr. 11, z Cerkiewnej na prawo z Teatralnej na lewo T. Porcs. 476—

Nowootworzony sklep tytoniu i papierosów w II Alei Nr. 39 poleca: wielki wybór papierosów niemieckich jak, również własnego wyrobu z rosyjskiego tytoniu. Ceny możliwie niskie. 483—

Pokój umeblowany przy rodzinie zaraz do wynajęcia Wiadomość w Gońcu. —

Prośby i podania do władz niemieckich redaguje fachowo i skutecznie Jasna 2 m. 8 II piętro dom Zabłockiego. 003—

Poszukuje pokoju z oddzielnem wejściem i obiadami lub bez Oferty w Gońcu sub J. B. 490—

Uczeń 4 klasiata poszukuje praktyki w Handlu lub gospodarstwie Oferty przyjmuje Goniec dla A. X. 187—

Po niemiecku mówić i pisać w krótkim czasie nauczę. Warunki przystępne. Teatralna № 21 m. 9. Wiadomość codziennie od 5 do 7 po poł. 495—

3, 2 pokoje z kuchnią frontowe z wszelkiemi wygodami, elektryczne oświetlenie zaraz do wynajęcia Carskiewna 5. 494—

Rower torpedo w dobrym stanie sprzedam Raków dom Fabryczny Nr. 1 m. 4 Grzybowski. 486—

Porzeczki czarne Smorodinki i wiśnie czarne do sprzedania Zakład Ogrodniczy Ostatni Grosz Jan Guzink. 496—

Kupię złotą damską dewiskę Wiadomość w Gońcu. 497—

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej — Gotiło w drukarni „Gońca Częstochowskiego"